Nr 37 SOSNOWIEC, dnia 11 września 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XIV po Zielonych Świątkach (11 września)

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Dzieniarz.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. Mag. Niedzielski, nauka — ks. prof. Magott.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, nauka katechizmowa — ks. Łopaciński.

g. 12.30. Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Mgr. Niedzielski.

g. 7. W Kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g. 16. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 10.IX do g. 18 dnia 17.IX dyżurnym — ks. Łopaciński, vicedyżurnym ks. — Dzieniarz.

Porządek nabożeństw

w parafii św. Andrzeja Boboli w Starym Sosnowcu.

Niedziela XIV po Zielonych Świątkach (11 września).

g. 9. Msza św. szkolna z nauką.

g. 10.30. Suma z kazaniem.

g. 12. Msza św. z nauką — ks. pref. Kałuski.

g. 15.30. Nieszpory.

Komunikaty.

Nabożeństwa w dni powszednie.

1) Msze św. o godz. 8.30.

2) Nabożeństwo popołudniowe w każdy czwartek i sobotę w każdym tygodniu o godz. 18.30.

3) **Kancelaria Parafialna** mieści się przy ul. Dalekiej 4 a. Kancelaria czynna codziennie od godz. 9—12 i od 15—18, za wyjątkiem czasu zajętego na nabożeństwa.

4) Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że na zapowiedzi przyjmuje się na podstawie metryki w pełnym wypisie (metryka ślubna). Na zapowiedzi przyjmuje się w czwartki i piątki w godzinach urzędowych.

5) **Pielgrzymka do Częstochowy** w dniu 24 i 25 września br. wyruszy z naszej parafii pielgrzymka do Częstochowy. Wyjazd specjalnym pociągiem nastąpi w sobotę dnia 24.IX br. w godzinach popołudniowych. Powrót w niedzielę dnia 25.IX br. wieczorem. Proszę o jak najliczniejsze zapisywanie się na udział w pierwszej pielgrzymce z parafii św. Andrzeja Boboli do Stóp Matuchny Bożej Zapisywać się można codziennie w Kancelarii Parafialnej — ul. Daleka 4a. Przejazd do Częstochowy i z powrotem 4.00 zł (cztery zł).

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 11 września — godz. 15 Zebranie III Zakonu św. O. Franciszka; godz. 17 Zebranie Bractwa Żywego Różańca.

Poniedziałek 12 września—godz. 19 Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 13 września — godzina 19 Świetlica K. S. M. Męskiej — g. 19 Zebranie Kandydatek K. S. M. Żeńskiej.

Środa 14 września — g. 19 Kurs robót ręcznych K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek 15 września godzina 17 Świetlica K. S. Kobiet; godz. 18-19 Biblioteka Parafialna; godzina 19 Świetlica K S Mężów i KSM. Męskiej.

Piątek 16 września — g. 19 Wieczór dyskusyjny K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 17 września—godz. 19 Świetlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Niedziela 18 września — godz. 15. Zebranie III Zakonu Św. O. Dominika — godz. 17. Plenarne K. S. Kobiet.

Komunikaty.

1) Kierownictwa K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej przypominają, że w niedzielę dnia 11 września o godz. 8 rano zostanie odprawiona Msza św. w intencji członków.

Wszyscy członkowie mają obowiązek wziąć udział w tym nabożeństwie i gremialnie przystąpić do Stołu Pańskiego.

2) Na odnowienie Kaplicy M. B. Różańcowej ofiara od p. Marii Pawlaczyk zł 50.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Dnia 24 i 25 września br. Zarząd P. A. K. organizuje pielgrzymkę do Częstochowy.

Wyjazd specjalnym pociągiem nastąpi w sobotę dnia 24 września br. w godzinach popołudniowych. Powrót w niedzielę d. 25 września wieczorem.

Zapisywać się można codziennie w sekretariacie Parafialnej Akcji Katolickiej, codziennie w godzinach od 9—12 i od 16—17, cena biletu w dwie strony 4.00— zł (cztery zł).

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie

Niedziela XIV po Świątkach (11 września)

Najukochańsi nasi rodzice najzacniejsi z naszych nauczycieli aż za często nam powtarzali: Uczcie się pilnie! Pracujcie, pracujcie i jeszcze raz: pracujcie! Inaczej w życiu marnie zginiecie. Ty zaś, Boski Zbawicielu, dzisiaj mówisz nam inaczej zupełnie: Nie troszczcie się co będziecie jedli i nie troszczcie się co będziecie pili, ani czym się przyodziewać będziecie. To troska pogańska! Chrześcijanin takim troskom się nie oddaje.

—o—

Żyjemy w stuleciu okropnej walki konkurencyjnej. Troska o chleb codzienny, o utrzymanie i wychowanie dzieci, o mieszkanie, o odzież, o tak zwane minimum egzystencji, to znaczy o tę porcję pieniędzy, która nam potrzebna, by z głodu nie umrzeć, lub z niedostatku nie zdziczeć, czyż dzisiaj nie pochłania i trwogą nie ogarnia ludzi nawet dobrych, zacnych szlachetnych? Czyż więc lepiejby Kościół nie postąpił, gdyby czytanie ewangelii dzisiejszej zaniechał lub na lepsze odłożył czasy?

—o—

A jednak w dobrych czy i złych latach, każdej 14 niedzieli po Świątkach każe Kościół św. kapłanom nietylko czytać ewangelię, lecz jeszcze do życia wedle tej ewangelii ludzi zachęcać.

Dwóch panów — Bóg i szatan ustawiczną o duszę naszą staczają walkę. Tu na ziemi rozgrywa się ta walka na tle przykrości i przyjemności tego życia. Kto się pozwoli pochłonąć troskom doczesnym w zupełności, całkowicie, wyłącznie, ten staje się własnością wyłącznie tych trosk, a przestaje być własnością

Bożą. Taki zużywa swe życie na służbie dla tych trosk doczesnych, a przestaje mieć czas i ochotę na służbę dla Boga. Dwom panom służyć bowiem nie można.

Znamy takich ludzi. Nieraz właśnie dla takiego nastawienia życiowego daleko i wysoko tu na ziemi doprowadzają. Ów rzemieślnik pilny jak mrówka! Żal mu już niedzieli na nabożeństwo i na odpoczynek. Ów sportowiec! W kościele za duszne powietrze, a na boisku dziś właśnie w czasie sumy ważny rozgrywa się mecz. Ów agitator polityczny! Teraz trzy miesiące w Kościele go nie zobaczycie! Wiadomo wybory rozpisano. Ów młodzieniec! Całe lato nie był na Mszy św. Na cmentarzu w tym czasie tak miło się gwarzy z towarzyszami! Ów biuralista, ów inteligent wielkomiejski, co to w niedzielę dopiero o 2 po południu z mieszkania wychodzi! To tylko kilku z tych, którym troska o przykrości i przyjemności życia wyparła z duszy chęć służenia Bogu.

Mamy pracować! Pilnie. W pocie czoła. Bóg sam nałożył nam obowiązek pracy. Mamy pracować na siebie i na rodziców, na dzieci! Nie mamy jednakże dopuścić do tego, by troska o chleb o pracę o dobrobyt, o swe przykrości i przyjemności życia zawładnęła nami do tego stopnia, żebyśmy się stali niewolnikami życia na ziemi, a przestali być sługami bożymi.

Proboszcz.

Pielgrzymki bywają rozmaite.

Jakże niejeden pragnie zobaczyć Ziemię świętą, ucałować miejsca pobytu naszego Zbawiciela! Śni o tym i marzy, nieraz całe lata zbiera grosz do grosza, żeby uczcić te święte pamiątki. Kiedy wróci, ile opowiadania, ile wspomnień. Cieszą się nim inni, zbierają się koło niego, słuchają jego opowieści. Tak dziwny wywiera wpływ kraj pobytu Zbawiciela.

Częściej się trafia pielgrzymka do Rzymu. Pomodlić się u grobu św. Piotra i Pawła, zobaczyć tyle miejsc świętych, zobaczyć katakumby, odetchnąć w bazylikach rzymskich atmosferą pierwszych wieków, ujrzeć widzialnego zastępcę Zbawiciela na ziemi, ucałować Jego rękę — ktoby tego nie pragnął. I Bogu dzięki — wielu nawet ze wsi odbywało tę piękną podróż. Ileż oni przynieśli z tych miejsc ducha katolickiego, ile wspomnień, jak pięknie mogą i na innych wpływać! To na całe życie źródło siły, drogich wspomnień.

Już prawie każdy w naszej Polsce przynajmniej raz w życiu podąży do stóp Matki Najśw. Częstochowskiej, czy Ostrobramskiej. Tak o to łatwo nawet w dzisiejszych ciężkich czasach, kiedy corocznie z całej Polski podążają tam setki pielgrzymek, a niektóre z nich liczą tysiące pątników; tak n. p. Podhale spieszy już od kilku lat do swej Królowej w liczbie około 8 tysięcy osób. Ile się tam przeżywa, ile błogosławieństwa unosi, ile radości i otuchy czerpie!

A pośpieszyć do okolicznych miejsc cudownych, mniej może znanych dla obcych, ale ukochanych dla swoich, każdy uważa sobie za obowiązek serca. Nasze cudowne obrazy skupiają parę razy do roku wielotysięczne rzesze, które jakby w cieniu opieki tych miejsc zostają. N. p. w czasie wielkiego odpustu w Tuchowie, trwającego przez cały tydzień na Nawiedzenie Matka Najśw. rozdaje się około 40 tysięcy Komunii św. Wszyscy mamy takie ukochane miejsca, o których myślimy, do których nietylko razem z innymi w pewne święta podążamy, ale, kiedy ciężko, tam się tak często chronimy. Kiedy mamy coś wyprosić, kiedy jakieś cierpienie na nas Bóg zsyła, tam nasza ucieczka.

A odpusty w sąsiednich parafiach? Czyż nie pociągają? Nierzadko idą całe kompanie: zabiera się krzyż, chorągwie, obrazy pod przewodnictwem swego duszpasterza, wśród śpiewów, ciągnie się do miejsca odpustu, aby wziąć udział w nabożeństwie, pokrzepić się słowem Bożym, wyprosić sobie wiele łask. Jak miłe wrażenie pozostawiają takie wspólne pielgrzymki.

Tak samo wspomnienie tych rzeczy cieszy, raduje; wspominamy na podniesienie na duchu, któregośmy doznali, na łaski, któreśmy otzymali, a z duszy wyrywa się pragnienie, żeby jeszcze takiego szczęścia doczekać. Starsi, którzy z powodu wieku nie mogą brać udziału, bo nie mogą się dostać ani wozem, ani pieszo, ze łzą w oku myślą o przeszłych czasach, zachęcają innych, a po powrocie każą sobie wszystko opowiadać, i przeżywają wśród opowiadań wszystko na nowo. Z jakim nabożeństwem całują święte pamiątki, przyniesione z odpustu.

To już w duszy tkwi to pragnienie, żeby zobaczyć i odwiedzić miejsca święte. Dusza nasza wyrywa się do Boga — nic więc dziwnego, że miejsca, gdzie Bóg w specjalny sposób działa przez łaski, tak bardzo pociągają. Pociąga Bóg, który na świętych miejscach więcej błogosławi, pociąga i nadzieja, że Bóg dopomoże — a przecież tyle dusza nasza ma potrzeb. Dlatego zawsze do miejsc specjalnej obecności Bożej, do miejsc słynących cudami, ciągnęły tysiące. Ciągnęli kiedyś Żydzi do miasta świętego, do swej świątyni jerozolimskiej, szli całymi dniami i tygodniami, a kiedy zdala oczom ich ukazywała się wspaniała świątynia, padali na twarz i płakali ze wzruszenia.

Jakie piękne psalmy gradualne zostały po tych pielgrzymkach. Całe dni brali udział pielgrzymi w świętych ceremoniach. Podróżował co roku i sam Zbawiciel z Matką Najśw. i św. Józefem, w ten sposób uświęcając pielgrzymki.

(Dokończenie nastąpi).

Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 3 IX 1938 r. Tomas Skowroński, z Zofią Sieruga.

Ignacy Górecki z Heleną Urban.

Dnia 4.IX Władysław Kałużny, z Bronisławą Skrzydlak.

Mieczysław Pidzik, ze Stanisławą Czapla.

Władysław Chojecki, z Elżbietą Gorel.

Feliks Doros, z Heleną Picheta.

Władysław Kopeć, z Marianną Grzegorczyk.

Zmarli:

Dnia 31.VIII Teodor Marszałek lat 64.

Jan Gałkowski lat 32.

Rocznice zgonów:

Dnia 13.IX Stanisław Szkonter lat 62.

Dnia 16.IX Wincenty Słabczyński lat 78.

Dnia 18.IX Tomasz Kimel lat 52.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Józef Włodarczyk, k. Ostrogórska 32 z Józefą Zięba, p. Ostrogórska 32, zap. 3.

Władysław Tomaszewski, k. z Janowa z Wiktorią Szastak, p. Dziewicza 7, zap. 3.

Zygfryd Ziembiński, k. ze Środuli z Ludmiłą Pyda, p. Jagiellońska 5, zap. 3.

Władysław Zimny, k. Biała 7 z Ireną Gładysz, p. Piłsudskiego 66, zap. 3.

Józef Tarkowski, k. Pańska 8 z Sabiną Barczówną, p. ze Starego Sosnowca zap. 2.

Antoni Zieliński, k. Pr. Mościckiego 35a z Wincentyną Cieszyńską, p. Pr. Mościckiego 35a zap. 2.

Michał Jaros, wd. Wspólna 7 z Jadwigą Staszewską, wd. Towarowa 14 zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — Wydawca: Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-96